

# PRZESTRZENIE

## BIRKENAU



AGNIESZKA KŁOS

;

W trakcie badania wspomnień byłych więźniów kompleksu obozowego Konzentrationslager (KL) Auschwitz, ze szczególnym uwzględnieniem obozu zagłady – KL Auschwitz II-Birkenau, zwróciłam uwagę na fakt, że jest to teren obciążony piętnem cmentarzyska niezidentyfikowanych i domagających się sprawiedliwości szczątków, a także obarczone traumą miejsce pamięci. Na przestrzeń tę patrzy się przez pryzmat martwej historii. Patrzyłam na nią jednak jak na „szarą historię” (przez analogię do ambiwalentnej „szarej strefy”), dostrzegając w tym obszarze i wyobrażeniu o nim coś bardzo witalnego. To miejsce jest ważne i wpływa ożywczo na definiowanie tożsamości wielu ludzi, tożsamości naszego kraju, a także tożsamości Europy. Określanie przestrzeni obozowych jako cmentarza było oczywiste i właściwe dla pokolenia świadków i ocalałych, ale nie jest już takie dla mojego pokolenia i nie będzie dla przyszłych generacji. W trakcie moich badań okazało się ono wręcz ograniczające. Mówienie o tym miejscu: „To jest cmentarz”, zamyka inne sposoby widzenia. Spróbuję zatem ująć je jako dynamiczną przestrzeń życia rozumianego w sensie biologicznym. W miejscu, w którym kiedyś dokonano Zagłady, odprawiane są definiowane przeze mnie jako rezurekcyjne (w rozumieniu antropologicznym)<sup>1</sup> rytuały, ale rozkwit pamięci nie zawsze współgra z rozkwitem przyrody.

Jak pisze Nikolaus Wachsmann: „Obozy stanowiły [...] rzeczywiste miejsca; nie zajmowały jakiejś przestrzeni metafizycznej, jak sugerują niektóre opracowania, ale znajdowały się w wioskach, miasteczkach i miastach”<sup>2</sup>. Były obóz Auschwitz-Birkenau zasługuje na szczególną uwagę ze względu na jego wielkość, a także szczególną rolę, jaką odegrał w procesie masowej śmierci ludzi i w historii Niemiec. Wachsmann pisze wręcz: „Obozy koncentracyjne ucieleśniały ducha nazizmu jak żadna inna instytucja w Trzeciej Rzeszy”<sup>3</sup>. To właśnie obóz Auschwitz-Birkenau stał się, by użyć określenia Jacques’a Derridy, „sygnaturą Zagłady”, symbolem wszystkich obozów koncentracyjnych i miejscem emblematycznym dla historii ludobójstwa. Ponieważ został zaprojektowany i zbudowany na podstawie starannej oceny warunków środowiskowych, zasługuje na szczegółową analizę. Obóz rozwijał się ze względu nie

---

1 L. Scheffczyk, *Zmartywychwstanie*, przeł. P. Pachciarek, Warszawa 1984.

2 N. Wachsmann, *Historia nazistowskich obozów koncentracyjnych*, s. 28.

3 Ibidem, s. 13.

na miasto Oświęcim, ale na okoliczne zasoby naturalne, m.in. bliskość lasów i rzek. Na taki tropu myślenia naprowadza tekst Sybille Steinbacher<sup>4</sup>, w którym przedstawia ona, jak tereny wokół Oświęcimia, zasobne w bagna i wodę, stały się dla koncernu IG Farben idealną przestrzenią pod budowę fabryki chemicznej w Monowitz (Monowice), przyczyniając się tym samym do rozbudowy ogromnego obozu pracy przymusowej<sup>5</sup>. Jak pisze Aleksandra Ubertowska<sup>6</sup>, czynnik pozaludzki był elementem sprawczym tej historii, przy czym rozumie ona sprawczość natury tak jak Richard Foltz<sup>7</sup>.

Przy wyborze wspomnień z Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau skoncentrowałam się przede wszystkim na motywie przyrody i na opowieściach o niej; wybierałam więc te narracje, które w jakikolwiek sposób odnoszą się do doświadczeń przyrody, pamięci o niej lub pracy z nią; analizowałam wspomnienia byłych pracowników komand rolniczych i ogrodniczych, byłych więźniów pracujących w polu, przy stawach, poza obozem, ogrodników, opiekunów zwierząt, pracowników mleczarni i rzeźni<sup>8</sup>, byłych członków Sonderkommando, którzy pracowali w symbiozie z przyrodą, a także artystów i kobiet, z uwagi na ich wrażliwość i podatność na czynniki zewnętrzne. Odnalazłam opisy zmysłowych doświadczeń związanych zarówno z miejscem, przestrzenią, jak i przede wszystkim z przyrodą w całej jej złożoności. Pamięć o doznaniach sensorycznych w przeciwieństwie do traumy jest stała i niezmienna.

Kategoriami organizującymi narracje o obozie koncentracyjnym stały się w mojej pracy dwie metafory. Martwe przestrzenie Auschwitz-Birkenau przyczyniły się do powstania nowych skojarzeń i nowych pomysłów na opisywanie stanów fizycznych, na

4 S. Steinbacher, *Auschwitz. Obóz i miasto*, przeł. V. Grotowicz, Warszawa 2012.

5 Cały kompleks KL Auschwitz składał się z obozu koncentracyjnego i obozu zagłady oraz blisko 50 podobozów mających status obozów pracy przymusowej. Te podobozы formalnie należały do zwierzchnictwa KL Auschwitz III-Monowitz.

6 A. Ubertowska, *Natura u kresu (ekocyd). Podmiotowość po katastrofie*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1-2, s. 35.

7 R.C. Foltz *Czy przyroda jest sprawcza w znaczeniu historycznym? Historia świata, historia środowiska oraz to, w jaki sposób historycy mogą pomóc ocalić Ziemię*, przeł. A. Czarnacka, [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*, red. E. Domańska, Poznań 2010, s. 631–660.

8 Usytuowanie mleczarni i rzeźni obozowej przypomina o porządku splątanych wartości w „martwych przestrzeniach”; znajdowały się one w budynku odległym zaledwie o około 100 metrów od krematorium w obozie macierzystym. Zob. P. Setkiewicz, *Życie prywatne esesmanów w Auschwitz*, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu 2012, s. 62.

które w obozie brakowało określić. Kategoria zielonej macewy, jaką tu proponuję, odwołuje się zaś do sposobów patrzenia i specyficznej optyki związanej z Zagładą. Stanowi metaforę nowego spojrzenia na obramowanie narracji i wspomnień byłych więźniów wszystkich narodowości, w których to, co stare (wspomnienia, pamięć), utożsamiane bywa z tym, co stałe (zatrzymane w czasie), unieruchomione, skamieniałe. Stara rama pamięci kojarzy się z szarą perspektywą spojrzenia na historię i pamięć, tak jak szare są obrazy przeszłości na dokumentalnych zdjęciach i filmach. Szara jest także macewa, jako że najczęściej wykorzystywany do jej budowy materiał to kamień<sup>9</sup>.

Zestawienie martwych przestrzeni i zielonej macewy symbolizujących zapisane we wspomnieniach obszary: żywe i martwe<sup>10</sup>, zielone i szare, ożywione i nieożywione, płynne i stałe, zdolne do procesu transformacji i skończone oddaje dynamikę traumy oraz kondycji pamięci świadków. Pamięć związana z ziemią i krajobrazem nie jest nigdy ani stała, ani martwa, ani skończona, ale podlega nieustannym zmianom, podobnie jak teren po byłym obozie. Zielona macewa nawiązuje do pojęcia krajobrazu kulturowego Theodora W. Adorna<sup>11</sup>, który definiuje krajobraz jako połączenie historii i procesów społecznych. Jego pojęcie krajobrazu zakłada również wariant turystyczny<sup>12</sup>. Z kolei James E. Young właśnie w przyrodzie dostrzegł pierwsze prawdziwe upamiętnianie Zagłady po wojnie<sup>13</sup>. Zielona rama jako metafora pamięci i traumy daje ludziom i kulturze szansę na ponowne przepracowanie doświadczeń bolesnych i wywołujących cierpienie. Daje możliwość wzięcia aktywnego udziału w procesie

---

9 Macewy bywają także drewniane lub żeliwne. Drewno też z czasem szarzeje, podobnie jak baraki na terenie byłego obozu Auschwitz-Birkenau; żeliwo również pokrywa się szarawym osadem.

10 Obraz splecionych wartości, które dla więźniów obozu KL Auschwitz były normą, przywołuje we wspomnieniu o wyzwoleniu Tadeusz Chowaniec (obozowy porządek istnieje tu obok porządku natury – symbolizuje ją wielka sosna): „Głowy kobiet i mężczyzn oderwane od ciała. Napalone, zwęglone. Spod śniegu wystaje rączka dziecka. Strzępy mięśni i skóry zwęglone lub osmolone dymem. Wszystko to porozrzucane po całym terenie. A obok pod wielką sosną, na stercie, niezliczona ilość sztucznych szczęk, mostków i kleszczy do wyrywania zębów”. T. Chowaniec, *Epilog*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1963, nr 7, s. 154.

11 T.W. Adorno, *Teoria estetyczna*, przeł. Krystyna Krzemiń, Warszawa 1994.

12 Zob. B. Frydryczak, *Theodor W. Adorno: pojęcie krajobrazu kulturowego*, „Estetyka i Krytyka” 2013, nr 3, s. 43–54.

13 J.E. Young, *Pamięć i kontrapamięć. W poszukiwaniu społecznej estetyki pomników Holokaustu*, przeł. G. Dąbkowski, „Literatura na Świecie” 2004, nr 1-2, s. 267.

pamiętania dzięki dostrzeganiu zależności między pamięcią a terenem, na którym rozegrała się historia, a także pomocy w jego pielęgnacji<sup>14</sup>.

Do ważnych czynników sprawczych należą nie tylko nieludzcy aktorzy historii, ale także elementy takie jak przestrzeń i miejsce. Opisuję te dwie kategorie badawcze, posługując się określeniem zielona kotara. W obozie Auschwitz-Birkenau zielona kotara odseparowywała świadków od ofiar, tworząc realny, pieczołowicie pielęgnowany przez zatrudnionych do tego celu więźniów pas zieleni. Jak wykazują źródła, 6 listopada 1943 roku Joachim Caesar (SS-Strumbannführer) otrzymał pisemne polecenie, aby zgodnie z zarządzeniem komendanta obozu Rudolfa Hoessa oddzielić pasem zieleni (Grüngürtel) krematoria II i III od obozu i ukryć tę przestrzeń przed wzrokiem więźniów i przybywających tam ofiar<sup>15</sup>. Zielona kotara składała się z bardzo dużej jak na tak małą powierzchnię liczby drzew: 200 drzew liściastych i 300 sosen oraz świerków, a także tysięcy różnych krzewów<sup>16</sup>. Zielona kotara otaczała również chłopskie chałupy, gdzie urządzono prowizoryczne komory gazowe. Rosły tam przede wszystkim drzewka owocowe – grusze, jabłonie i wiśnie. Wygląd tego miejsca opisywał Pery Broad: „W pewnej odległości od gwałtownie rozrastającego się obozu w Brzezince stały w ładnej okolicy dwa oddzielone od siebie lasem, miłe i schludnie wyglądające domki chłopskie. Otynkowane były na oślepiającą biel, pokryte słomianymi strzechami i otoczone drzewkami owocowymi, jakich tu dużo”<sup>17</sup>. Wreszcie zielona kotara oddzieliła również odcinki obozowe BIIb, BIIc, BIIe i BIIg, ponieważ były one wcześniej bardzo dobrze widoczne dla więźniów prowadzonych do komór gazowych. Także w obozie macierzystym (Auschwitz I) sadzono drzewa i krzewy pełniące funkcję zielonej kotary. Specjalne komando ogrodnicze (Lagergärtner)

---

14 Zob. APMA-B, V-94, film pt. *Profesor Zbigniew Dwyer, technikum Leśne w Brynku*, 2001.04.04; *Sosna z Birkenau. 25 lat współpracy Muzeum ze szkołą leśną z Brynka*, umieszczony na stronie Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, dostęp 18.07.2016: <http://auschwitz.org/muzeum/aktualnosci/sosna-z-birkenau-25-lat-wspolpracy-muzeum-ze-szkola-lesna-z-brynka-,37.html>; APMA-B, *Opracowania*, t. 163, *Zieleń w Auschwitz – Birkenau* (praca napisana przez Barbarę Zając w ramach Podyplomowego Studium Muzeologicznego, zorganizowanego przez Instytut Etnologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, 10 czerwca 2005 r.), s. 202; B. Zając, *Szary czy zielony. Problemy związane z utrzymaniem zieleni na terenach muzealnych*, [w:] *Chronić dla przyszłości*, Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska, 23–25 czerwca 2003 r., Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2003, s. 60.

15 Zob. B. Zając, *Zieleń w Auschwitz-Birkenau*, praca napisana w ramach Podyplomowego Studium Muzeologicznego zorganizowanego przez Instytut Etnologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Oświęcim 2005, [w:] APMA-B, *Opracowania*, t. 163, s. 186.

16 Zob. B. Zając, *Zielony czy szary? Jaki był obraz obozu?*, „Pro Memoria” 1995, nr 3, s. 63.

17 Zob. *Wspomnienia Pery Broada*, [w:] *Oświęcim w oczach SS*, Warszawa 1991, s. 118.

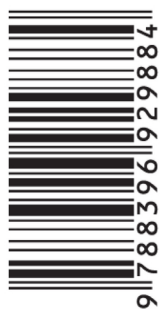
składało się z sześciu ogrodników, którzy sadzili i pielęgowali drzewa oraz skwery, szczególnie gdy spodziewano się odwiedzin Komisji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Jak czytamy w oświadczeniach i relacjach zgromadzonych w Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau (dalej: APMA-B), praca ogrodnika „polegała na zasadzeniu topoli przy ulicach obozowych”<sup>18</sup>. Ludwik Lawin wspomina: „Gdy pracowałem w alei brzoź, drzewa rosły w znacznych odstępach od siebie i dlatego dosadziliśmy brzozy i te cieńsze [...]”<sup>19</sup>.

---

18 A. Makowski, APMA-B, *Oświadczenie*, t. 61, s. 2.

19 L. Lawin, APMA-B, *Relacje*, t. 114, s. 5. Warto zauważyć, że działania polegające na ukrywaniu wszystkiego za ścianą zieleni są zgodne z ideą miasta ogrodu, która głosi, że wszystko, co może razić mieszkańców, czyli domy starców, przytułki, więzienia itp., powinno być umieszczane w obszarze pasa zieleni (*green belt*).

CENA 50 ZŁ



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

Patronem medialnym  
jest Radio Wrocław Kultura



Dofinansowano ze środków  
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury